№ 142 Sroda dnia 2 Lipca 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Zajęcie Brodów, Pluhowa, Pomorzan i Brzeżan

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 30 czerwca (PAT). W obecności Naczelnego Wodza na froncie kontrofensywa nasza rozwija się bardzo pomyślnie. Nieprzyjaciel zaskoczony naszem potężnym natarciem cofa się się wszędzie, stawiając mniej zacięty opór. Zajęte zostały Brody, Pluhów, Pomorzany i Brzeżany. Wczoraj wzięliśmy 1000 jeńców, zdobyliśmy wiele broni i amunicji.

Front poleski

Odparliśmy wszędzie z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela ataki bolszewickie.

Front litewsko-białoruski.

Odparto ataki bolszewickie na Sakowszczyznę i na odcinku Ignalino-Dawgieliszki, wspierane artylerją i pociągami pancernemi.

Przejmowanie władz na obszarach przyznanych Polsce.

POZNAŃ, 12 czerwca (P. A. T.) Przybyła do Poznania delegacja rad ludowych polskich z niemieckich Prus Zachodnich. Delegacja konferowała w sprawie przejęcia przez Polaków władzy na obszarach przyznanych Polsce przez traktat pokojowy. Delegacja wyjechała do Warszawy na dalsze pertraktacje.

Osamotnieni Hakatyści.

BERLIN, 30 czerwca (P. A. T.). Z Paryża donoszą, że ministrowie niemieccy: Belli i Mueller oświadczyli, iż rząd niemiecki nie udzieli żadnej pomocy ewentualnemu atakowi na Polskę.

Węgrzy usłuchali koalicji.

BUDAPESZT, 30 czerwca (PAT). Czerwona armja węgierska rozpoczęła dziś, w myśl żądania Ententy, odwrót na wyznaczone przez notę koalicji granice.

Sukcesy oręża Polskiego w Galicji.

LWÓW, 30-go czerwca (P. A. T). „Gazeta Lwowska“ pisze: Akcja w Galicji Wschodniej rozwija się bardzo pomyślnie. Wojska nasze idą naprzód. Nieprzyjaciel ponosi olbrzymie straty. Ukraińcy mordują własnych oficerów.

Rada Ententy za operacjami w Galicji.

WARSZAWA, 30 czerwca (PAT). Poseł francuski zakomunikował ministerstwu zagranicznemu depeszę francuskiego ministra zagranicznego, która donosi, że Najwyższa Rada Ententy postanowiła upoważnić rząd Polski do użycia w Galicji Wschodniej całego aparatu wojennego, nie wyłączając armji generała Hallera.

Nie będzie samodzielnych niemieckich prowincji wschodnich.

BERLIN, 30-go czerwca (PAT.). Plan obwołania prowincji wschodnich samodzielną republiką upadł ostatecznie po porozumieniu się polskich i niemieckich Rad Ludowych.

Rada Czterech za udzieleniem pomocy Polsce.

PARYŻ, 30 czerwca (P. A. T.) Po napadzie Niemców na Wieroszów, Paderewski zwrócił się do Rady Czterech w sprawie pomocy dla Polski. Rada Czterech postanowiła zaopatrzeć Polskę w broń, amunicję i udzielić wszelkich pomocy.

Wilno i Grodno pozostaje w rękach polskich.

„Kurjer Polski“ donosi, że ententa wykreśliła nową linję demarkacyjną polsko-litewską. Linia ta zaczyna się między Augustowem a Chełkiem i ciągnie się wzdłuż kanału Augustowskiego.

Wilno pozostaje w ręku polskim, Suwałki po stronie litewskiej. Linja kolejowa Grodno—Dynaburg pozostaje również po stronie polskiej. Linja ta demarkacyjna ma znaczenie czysto strategiczne i nie przesądza przyszłej granicy polsko-litewskiej.

Niemcy opuszczając Suwalszczyznę - rabują i mordują Polaków!

WARSZAWA, (telef.) Nadeszła tutaj wiadomość, iż wojska niemieckie ewakuują w przyspieszonem tempie ziemię Suwalską. Ewakuacja ta odbywa się wśród grabieży, rabunków i znęcania się nad ludnością polską. Zrozpaczona ludność Suwalszczyzny organizuje własne straże bezpieczeństwa, celem obrony przed cofającą się dziczą teutońską.

Powołanie oficerów niemieckich.

Havas donosi: Zurychski korespondent „Mątina“ donosi z pewnego źródła, że wszyscy znajdujący się na terytorjum szwajcarskiem na urlopie oficerzy niemieccy otrzymali wezwanie do powrotu.

Z życia Polskich Związków Zawodowych.

Z powodu święta wtorkowego i przymusowego bezrobocia we środę nagromadziło się tak dużo materjału, że poniższe teraz dopiero podać możemy p. R.

W ubiegłą niedzielę 22 b. m. w sali „Corso“ poseł dr. B. Fichna wygłosił odczyt na temat: „Narodowy ruch robotniczy wobec bolszewizmu“. Prelegent rozwinął myśl, że u nas innego ruchu robotniczego być nie może, tylko narodowy skoro dążymy ze wszech miar do budowy własnego niezależnego państwa, państwa w któremby krzywda nie działa się nikomu. Państwo nasze rządzić się będzie na podstawach parlamentaryzmu, w którem biorą udział najszersze warstwy społeczeństwa. Słowem, jest to ustrój nawskroś demokratyczny.

Czego w przeciwstawieniu się chcą bolszewicy?

Rodzicami bolszewizmu byli socjaliści i komuniści, z których oto łona urodził się bolszewizm, dążący do zniszczenia wszystkiego, co istnieje, a zbudowania nowego porządku, (jak w Rosji) nowego ustroju, gdzieby rządziła dyktatura proletarjatu. Obala się dyktaturę caratu, a na ich gruzach buduje się dyktaturę proletarjatu, stokroć większą samowolę, niż za czasów cara.

Przykład dała nam Rosja, w której za rządów carskiego satrapy gnano na Sybir i przepełniano więzienia, a szubienice skrzypiały na dziedzińcach cytadel, tak znów obecnie za rządów proletarjackiej dyktatury sowietów, Leniny, Troccy i Bronsztajny formalnie pławią się we krwi tegoż proletarjatu.

Więc widzimy, że bolszewizm-komunizm i socjalizm międzynarodowy to stokroć w skutkach gorszy, niż rządy nawet carskich satrapów. Na ten temat snuł prelegent swój odczyt, dowodząc niezbicie zgubnych skutków bolszewizmu wskazując jedyną drogę w organizowaniu się klasy pracującej pod sztandarami N. Z. R, który dąży do prawdziwie ludowego dobrobytu narodowego.

To też po skończonym odczycie, prelegent został sowicie nagrodzony długo niemilknącemi oklaskami.

Następnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Nar. Kl. Robotniczego posłowie N. Z. R. Fichna i Strzębalski zdawali sprawozdanie z prac w Sejmie.

Poseł Fichna zobrazował dosadnie stanowisko posłów N. Z. R. w Sejmie i ich działalność. Obecnie Kołu sejmowemu N. Z. R przybyło 17 członków z Poznańskiego, tak, że obecnie Koło to liczy 34 posłów. Następnie poseł Fichna odmalował bardzo jaskrawo naszą politykę wewnętrzną i zewnętrzną oraz dowodził, że N. Z. R. jasno i otwarcie stoi na stanowisku, że armja musi być zniesioną, lecz nie dziś, bo dziś ta armja— to jest kwestją naszego istnienia. A więc dziś popieramy z całych sił budowę armji silnej. W przyszłości zaś dążyć będziemy do całkowitego zniesienia armji, na wzór Szwajcarji.

Następnie zabrał głos poseł Strzębalski, który w ostrych słowach wystąpił przeciw taktyce pp. Bilka podkomisarza i Forysia, prezydenta miasta Radomia, którzy nie przeciwdziałają komunistom i bolszewikom, a ci rozzuchwaleni bezczynnością władz pozwalają sobie bezkarnie zarzucać miasto bezczelnemi odezwami, burzącemi ludność przeciw rządowi, armji i wszelkim urządzeniom państwowym, oraz odezwy, wzywające rekruta do tworzenia w wojsku związków komunistycznych, rad żołnierskich i do nieposłuszeństwa oficerom, a władze miejscowe nic nie przedsiębiorą celem ukrócenia samowoli komunistów i bolszewików.

To też zebrani uchwalają tym panom votum nieufności i żądają wyraźniejszego ich stanowiska państwowego.

Następnie uchwalono rezolucję w słowach następujących:

Na odbytym zgromadzeniu Narodowego Związku Robotniczego w Radomiu dnia 22 czerwca 1919 roku, zwołanym przez posłów tejże grupy pp Bolesława Fichny i Władysława Strzębalskiego, zapadła następująca rezolucja:

1) Zważywszy, że bolszewizm hula u nas bezkarnie, że urzędnicy państwowi swoją biernością działają tylko na szkodę państwa,
2) że rząd patrzy przez palce na wydawanie i kolportowanie broszur agitacyjnych, odezw przeciwwojskowych i przeciwpaństwowych,
3) zważywszy, że zlikwidowanie robót publicznych odbyło się w sposób wysoce nietaktowny, bo wyrzuciło obecnie na bruk setki tysięcy robotników,
4) że jest to tylko woda na młyn dla agitacji antypaństwowej,

domagamy się:

I) Zdecydowanej akcji rządowej przeciw komunistom, jako wrogom państwowości polskiej;
II) jak najszybszego zatrudnienia

wyrzuconych na bruk bezrobotnych;

III) natychmiastowego ustąpienia Ministerstwa Pracy i zastąpienia takowego innym, któreby odpowiadało istotnym żądaniom szerokich warstw robotniczych, a tym samym i idei państwowości polskiej.

W zgromadzeniu brało udział 903-ch członków. Zgromadzenie upoważnia prezydjum do podpisania i wysłania powyższej rezolucji do Koła Polskiego Narodowego Związku Robotniczego.

Przewodniczący *Czesław Posadowski*
Asesorowie: *Jan Bielawski,*
Franciszek Farbisz,
Bolesław Ciepielewski,
Ludwik Wierciński

Na zakończenie wyrażono hołd dla naszej bohaterskiej Armji. Wyrażono votum zaufania dla Koła Sejmowego N. Z. R. i po okrzyku na cześć Sejmu, robotnika polskiego, N. Z. R. i zgody w narodzie, odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono zebranie.

Mazur.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Nawiedzenie N. M. Panny.
Jutro: Alfreda, Heliodora.
Wschód słońca o godzinie 3.54. Zachód o godzinie 8.18

Radom, 1 lipca.

= **Przyjazd ministra.** Dziś przyjechał automobilem p. Minister komunikacji.

= **Odezwa do ludności.** Nowomianowany komisarz rządowy na pow. Radomski p. Gniewosz, wydał odezwę do m. Radomia i pow. Radomskiego. Odezwę tę podamy w następnym numerze.

= **Godziny urzędowe (biurowe)** w urzędzie powiatowym w Radomiu są następujące: od 9—1 i od 3—6, z tem, że interesantów będzie urząd powiatowy przyjmował tylko do godz. 1, z wyjątkiem niedziel i świąt.

= **Ze Zjednoczenia Polek.** Zarząd Zjednoczenia Polek podaje do wiadomości wszystkich członkiń, że w dniu 3 lipca, w nadchodzący czwartek odbędzie się Ogólne Zebranie Zjednoczenia w lokalu własnym na ulicy Foksalnej № 37 o godz. 8 wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, 2) Kooperatywa, 3) Sprawa rezolucji, mających być przesłane do Sejmu, 4) Sztandar, 5) Wolne wnioski. Po za tem Zarząd zawiadamia, że biuro Zjednoczenia na Marjackiej № 12 czynne jest codzień od 4 — 6 po południu. Sekretarka przyjmuje składki członkowskie, zapisuje do kooperatywy, udziela informacji.

= **Z teatru.** W sobotę i niedzielę gościł w Radomiu zespół komedjowy teatru p. Wołowskiego z Kielc. Dano dwa przedstawienia: „Powaby grzechu" i „Murzyn w rodzinie". Dwie te lekkie komedje dały całkowite zadowolenie widzom, wywołując nastrój pogodny i szczerze jowialny. Dowiadujemy się, że ruchliwa Dyrekcja teatru p. Wołowskiego w przyszłą sobotę i niedzielę urządza w Radomiu kabaret (w „Mirażu)" z udziałem pp. primadonny warszawskich „Nowości", Orleńskiej, Kornoli'ego (recytatora), tancerki p. Rapackiej, prof. Czernego i Hanusza, piosenkarza.

= **Opieka nad emigrantami zamorskiemi.** Państwo polskie organizuje opiekę nad emigrantami zamorskimi-polakami. Wiele rodzin od pięciu lat nie ma żadnych wiadomości o losie członków rodzin, którzy emigrowali za morze, do Ameryki, Parany i t. p.

Obecnie przy zorganizowaniu polskiej służby dyplomatycznej zagranicą, opieka nad emigrantami wchodzi na tory realne i rząd zbiera dane o wychodźcach polskich za morzem. Wobec tego osoby zainteresowane winne podać adresy, lub dane o członkach rodziny, emigrantach, do biura delegata urzędu państwowego pośrednictwa pracy i opieki społecznej, inż. Wojciechowskiego, Piotrkowska 150.

= **Odzież.** „Dziennik Piotrkowski" donosi, że do Piotrkowa nadeszły znaczniejsze zapasy ubrań, jako część daru amerykańskich Polaków dla biednej ludności w Polsce. Nie dawno podawaliśmy o nadejściu transportu odzieży do Kielc i na powiat kielecki, obecnie podobny transport nadszedł do Piotrkowa.

= **Nowalje.** Ukazały się w sklepach czereśnie, truskawki, oraz na targu czarne jagody. O cenach wolimy czytelników nie informować.

= **„Pobożni" bandyci.** Z Bodzentyna donoszą do „Dziennika Narodowego": W tych dniach kilku bandytów dokonało napadu na mieszkanie proboszcza ks. dziekana A. Grabińskiego. Napadu dokonano w nocy. Bandyci zrabowali większą sumę pieniędzy, podobno 7000 rubli, oraz różne cenne rzeczy, poczem zbiegli. Na pożegnanie każdy z nich pocałował księdza w rękę.

Regestracja zabytków sztuki.

Wydział rewindykacyjny na b. zabór austrjacki, utworzony z ramienia Ministerstwa Spraw Zewnętrznych, przeprowadza rejestrację zabytków sztuki i zbiorów artystycznych, jakie z b. okupacji austrjackiej przez wojska i władze austrjackie zostały wywiezione, zrabowane, względnie uległy zniszczeniu, począwszy od czasów rozbiorów aż do obecnej wojny włącznie.

Wydział uprasza przeto wszystkich właścicieli wymienionych zbiorów i zabytków aby celem przeprowadzenia rewindykacji, względnie uzyskania za nie odszkodowania, jak najrychlej przedłożyli szczegółowo ich wykazy.

Powinny one zawierać możliwie dokładne opisy przedmiotów z podaniem przybliżonej wartości, następnie daty zniszczenia i nazwiska osób, względnie oddziałów wojsk lub władz, które rabunku dokonały.

Adres: Wydział rewindykacyjny na b. zabór austrjacki, Kraków, ul. Dunajewskiego 17. Hotel Krakowski, II p.

„Płacząca Germanja".

Pod tym tytułem berlińska „Ulka" zamieszcza nibyto satyryczny rysunek, który przedstawia Clemenceau obalającego słup graniczny w Okręgu Saary i Paderewskiego, obalającego słup graniczny Poznańskiego. Rysunek ma tendencję przedstawienia jakoby znęcania się nad „biedną" Germanją. Hm! trudno, trzeba teraz płakać i żałować, że nie usłuchała „biedna" Germanja Paderewskiego, kiedy ostrzegał ją w mowie wygłoszonej przy odsłonięciu pomnika Grünwaldzkiego, że złą drogą kroczy i że ta droga prowadzi ją do nowego Grünwaldu.

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej!

Redaktor Henryk Niedźwiadzki. Druk J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"